

## Sięgnij do sieci po tańszego franka



### **Banki nadal zarabiają na wysokim spreadzie. Walutę taniej kupimy w kantorach, także tych internetowych**

Jeśli to miał być sposób na obniżenie bankowych spreadów, to – ogólnie mówiąc – okazał się nie do końca udany. Po kilku dniach obowiązywania tzw. ustawy antyspreadowej okazuje się, że instytucje finansowe nadal na kredytobiorcach chcą zarabiać. Z kantorami nie zamierzają rywalizować i spreadów póki co nie obniżają. Jest jednak sposób na to, by kupić tanio franki szwajcarskie. Te dostępne są w internecie. Na polskim rynku działa kilka internetowych kantorów (m.in. InternetowyKantor.pl, Cinkciarz.pl, KantorOnline.pl) oraz trzy platformy – Walutomat.pl, Ratomat.pl i CurrencyFair.com.– Kantory w sieci działają na takich samych zasadach jak ich tradycyjne odpowiedniki. Źródłem zysku dla ich właścicieli jest różnica pomiędzy ceną kupna i sprzedaży waluty, a zatem w ich przypadku będziemy również mieli do czynienia ze spreadem, tyle tylko, że niższym niż w bankach. Serwisy P2P forex łączą ze sobą osoby chcące sprzedać i kupić walutę – są tylko pośrednikami w transakcji pomiędzy osobami fizycznymi. Kursy walut są tu zależne od popytu i podaży zgłaszanej przez użytkowników, a serwis zarabia na opłatach transakcyjnych – mówi Michał Kisiel, analityk portalu Bankier.pl. Jak wygląda taka transakcja? Najpierw musimy zarejestrować się i podać dane osobowe. Następnie weryfikujemy tożsamość np. przez wpisanie kodu otrzymanego esemesem i otrzymujemy numery rachunków, na które będziemy wpłacać złotówki przeznaczone na wymianę na franki czy euro (a także inne waluty). Potem dodajemy rachunki bankowe, na które wpłacane będą wymienione już franki czy euro. Po wpłaceniu środków przeznaczonych do wymiany widzimy aktualny kurs, przy którym możliwa jest finalizacja transakcji. W przypadku kantorów online wymiana możliwa jest zawsze w godzinach pracy kantoru. Na rynkach społecznościowych możemy zaproponować własny kurs, a transakcja

będzie oczekiwać na odpowiednie przeciwstawne zlecenia. Bez spreadów, czysta wymiana. Aby jednak skorzystać z dobrodziejstw wymiany online musimy mieć co najmniej dwa rachunki bankowe – w złotówkach i walutowe.– Uzależnienie od rachunków bankowych oznacza, że skazani jesteśmy na opóźnienia związane z funkcjonowaniem systemów rozliczeń międzybankowych. Są one szczególnie dotkliwe w przypadku przelewów walutowych – nie tylko wolniejszych niż złotowe (wyjątek może stanowić rozliczenie w euro), ale także droższych. Dlatego przy wyborze internetowego kantoru powinniśmy zwrócić uwagę na listę obsługiwanych banków, tzn. instytucji, w których operator serwisu posiada swoje rachunki. Przelewy wewnątrzbankowe są zazwyczaj darmowe i błyskawiczne – podkreśla Kisiel. Tylko czy takie transakcje w internecie są bezpieczne? – Wszystko weryfikuje rynek. Jeśli dana firma działa od wielu lat, cieszy się dobrą renomą jest bezpieczniejsza niż ta, która powstaje na potrzeby rynku – mówi Arkadiusz Kondek z TNN Finance, właściciela serwisu KantorOnline.pl. – Stosujemy zabezpieczenia takie, jakie są w bankach za pośrednictwem protokołu SSL. Poza tym transakcje realizowane są przez rachunki bankowe. Pieniądzy nie daje się z ręki do ręki, te wpłacane są na konkretny rachunek w konkretnym banku. Kantory internetowe mają tę przewagę nad tradycyjnymi, że franków nigdy nie zabraknie. – My nie musimy go mieć w gotówce, operujemy przelewami – dodaje Kondek.